

Przeciąga się start budowy parku Polskich Wynalazców. Urzędnicy od 9 miesięcy badają sprawę

data aktualizacji: 2022.05.23



Po tym, jak mieszkańcy przepędzili wykonawcę parku Polskich Wynalazców, ratusz wstrzymuje się z dalszymi pracami. Przynajmniej do czasu wydania zgód Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Z takiego obrotu spraw zadowoleni są przeciwnicy inwestycji. Jej pomysłodawcy już niekoniecznie.

Budowa parku Polskich Wynalazców przeciąga się w czasie. Wykonawca parku - firma AKG - w porozumieniu z władzami Ursynowa zdecydował się wstrzymać z pracami na Psiej Górcie. Poczekają do czasu wydania przez RDOŚ decyzji w sprawie panujących na górcie zakazów.

To pokłosie wydarzeń z początku maja. Wówczas pracownicy firmy AKG pojawili się na Psiej Górcie i chcieli rozpocząć prace nad zabezpieczeniem terenu. Nie udało im się. Zostali przepędzeni przez mieszkańców z grupy "W Obronie Górki", która nie zgadza się na park w planowanej formie. Jej członkowie obawiają się zbyt dużej ingerencji w przyrodę. Zdaniem przeciwników inwestycji żadne prace do czasu wydania zezwoleń regionalnej dyrekcji nie powinny być tam prowadzone.

- Mają pozwolenie na budowę, ale nie mogą zrobić nic, co wiązałoby się ze złamaniem obowiązujących zakazów - twierdzi Mateusz Laszczkowski, przedstawiciel "W Obronie Górki".

Władze Ursynowa nie do końca się z tym zgadzają. Zdaniem ratusza na tym etapie zgody nie są potrzebne.

- Wykonawca podjął próbę przeprowadzenia jedynie robót przygotowawczych w formie wygradzenia terenu, co skróciłoby czas realizacji zasadniczej części inwestycji - tłumaczy Kamila Terpiał, rzeczniczka ursynowskiego ratusza.

"Mamy wątpliwości"

O jakie decyzje RDOŚ dokładnie chodzi? Ratusz - jako inwestor - wnioskuje o zezwolenie na m.in. płoszenie kilkunastu gatunków zwierząt czy niszczenia ich siedlisk. Tymczasem RDOŚ z wydaniem zgód wcale się nie spieszy.

- Procedura wydania decyzji została przedłużona do końca maja, ze względu na "konieczność ustalenia stanu faktycznego sprawy" - informuje Kamila Terpiał.

Urząd spodziewał się decyzji dyrekcji do końca kwietnia. RDOŚ może wydać zgodę tylko po spełnieniu wszelkich warunków przewidzianych w ustawie o ochronie przyrody.

- Jeśli mamy wątpliwości, konieczne jest wezwanie do uzupełnienia dokumentacji, jak to ma miejsce w postępowaniach dotyczących terenu parku Polskich Wynalazców - tłumaczy Agata Antonowicz, rzeczniczka warszawskiego RDOŚ.

- Ciekawe postępowanie, bo takie postępowania trwają zazwyczaj 3-4 miesiące, a to trwa już 9 miesięcy i końca nie widać. Odnoszę wrażenie, że komuś w RDOŚ zależy na tym sprawdzić ten projekt tak dokładnie, jak żaden inny, który na Ursynowie robiliśmy. Tym lepiej - komentuje burmistrz Robert Kempa.

Start się przeciąga, a zegar tyka

Działania Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska chwali grupa "W Obronie Górki". - Widzę, że dotąd RDOŚ rzetelnie i wnikliwie analizuje zgromadzony materiał - mówi Mateusz Laszczkowski. Inaczej sprawę widzi jeden z pomysłodawców parku i radny "Otwartego Ursynowa" Paweł Lenarczyk.

- To zastanawiające, że RDOŚ od prawie roku proceduje tę sprawę. Gotowa do startu inwestycja jest wciąż przeciągana. To już trzecia seria pytań. Czy dyrekcja nie mogła zadać ich wszystkich od razu? - zastanawia się radny.

Zwraca także uwagę na kwestie finansowania budowy parku. Dzielnica uzyskała na inwestycję dodatkowe środki z samorządu województwa mazowieckiego oraz z byłego Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska. Urząd ma jednak ograniczony czas na ich wykorzystanie.

- Dobrze by było uszanować publiczne pieniądze. Pozyskujemy te środki na rozwój dzielnicy i szkoda, żeby przepadły - mówi Paweł Lenarczyk.

Koniec dyskusji, czas na pracę

Radny krytykuje przeciwników parku. Czas na dyskusje już był. Teraz przyszedł czas na pracę. Zwłaszcza że - jak przekonuje Lenarczyk - istnieje duża grupa osób, które na czekają na Psią Górkę w nowej odsłonie.

- To nie są mieszkańcy, którzy udzielają się w mediach społecznościowych, głośno opowiadają się za parkiem. Jednak wielu często do mnie dzwoni i pyta się, kiedy będzie gotowy - opowiada radny.

Nie ma również wątpliwości, że RDOŚ w końcu wyda pozytywne decyzje w sprawie budowy parku. - *Każda dobra inwestycja obroni się sama* - twierdzi. Ma także nadzieję, że przeciwnicy inwestycji je uszanują.

- *Na pewno dokładnie się im przyjrzymy i będziemy dostosowywać się do sytuacji* - zapowiada Mateusz Laszczkowski.

Budowa parku Polskich Wynalazców będzie kosztować 5,4 mln złotych. Wśród planowanych atrakcji są m.in. taras na szczycie góry, plac zabaw w lesie u jej podnóża czy zjeżdżalnia. Zgodnie z pierwotnym planem park ma być gotowy w drugiej połowie przyszłego roku. Jak będzie wyglądał, pisaliśmy [tutaj](#).

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/przeciaga-sie-start-budowy-parku-polskich-wynalazcow-urzednicy-od-9-miesiecy-badaja-sprawe,20000.htm>